

Poufne

Roboczy zapis

rozmów Prezesa Rady Ministrów T. Mazowieckiego
z Dyrektorem CIA W.WEBSTEREM

Waszyngton, 21 marca 1990 r.

Nawiązując do realizacji programu pobytu Premiera w USA, dyrektor WEBSTER poinformował o dużym zadowoleniu prezydenta Busha z przebiegu rozmowy.

W odpowiedzi premier T.Mazowiecki nawiązał do swoich rozmów w Departamencie Stanu USA. "Zależy nam bardzo - powiedział - na złagodzeniu ograniczeń COCOM-u, zwłaszcza ze względu na sytuację w telekomunikacji i w bankach".

"Zainteresowanie Polski jest uzasadnione - odpowiedział W.WEBSTER - odbyliśmy w tej sprawie szereg rozmów w kierunku zróżnicowania COCOM-u. Chcemy coś zrobić dla Polski nie rezygnując jednocześnie z zabezpieczenia. Chcemy wesprzeć Pana, ale nie chcemy przekazania technologii tam, gdzie ze względów bezpieczeństwa nie powinny się znaleźć. Doceniamy wysiłki Polski aby uniezależnić się od KGB, ale oni nie zrezygnują z prób uzyskania technologii".

Zapytany przez gościa o ocenę sytuacji na Litwie, premier powiedział: "To trudny problem. Mam nadzieję, że będą tarcia, ale w końcu dojdzie do niezależności Litwy. Nasze stanowisko wyraziliśmy publicznie - przyjęliśmy do wiadomości deklarację litewską i wyraziliśmy nadzieję, że Litwa i ZSRR uregulują swoje stosunki. To trudna, precedensowa sprawa dla Gorbaczowa. mam nadzieję, że jakoś to się ureguluje. Oczywiście Polska patrzy na te dążenia z sympatią, choć sytuacja Polaków na Litwie jest skomplikowana, występują czasem kontrowersje z ruchem Sajudisu, które usiłujemy łagodzić".

"Gorbaczow ostrzegł Litwę - wtrącił dyrektor WEBSTER - że Polacy zażądają Wilna".

"Litwa musi zagwarantować - kontynuował premier- interesy radzieckie. A Moskwa musi uznać ich niezależność. Na to potrzeba czasu".

"Czy czas pozwoli Gorbaczowowi - powiedział WEBSTER - na to, by to się wszystko dokonało, by nie stracił gruntu u konserwatyistów u siebie. Jak dotąd Litwini wydają się wiedzieć jak daleko mogą pójść. Mamy dużo Litwinów w USA. Chcemy z jednej strony dać im słowa otuchy, ale jednocześnie zależy nam bardzo, aby nie zachęcić Litwinów do pójścia na barykady. Bo mało ich poprze. Mamy złe doświadczenie jeżeli chodzi o zawód, jaki sprawiliśmy kiedyś Polakom". Następnie dyrektor CIA zadał pytanie na temat problemów narodowościowych w Polsce, porównywalnych z konfliktami bułgarsko-tureckim i rumuńsko-węgierskim. Premier T.Mazowiecki w odpowiedzi stwierdził: "Do niedawna negowano w Polsce istnienie mniejszości narodowych. Zerwaliśmy z taką praktyką. Nie sądzę, by mogło to wywołać poważne konflikty".

"Czy jest związek między istnieniem mniejszości niemieckiej a uznaniem granic?" - zapytał dyrektor W.WEBSTER.

"Ja go nie widzę - odpowiedział T.Mazowiecki - ale widział go w swoim oświadczeniu kanclerz Kohl".

"Czy liczba głosujących na kandydatów Sojuszu umocniła w NRD sprzeciw wobec polskiej granicy zachodniej?" - dociekał W.WEBSTER.

"Osobiście sądzę, że nie - odpowiedział premier- to było bardziej głosowanie na Kohla, który prze do zjednoczenia, niż kwestia granicy". Następnie dał wyraz swemu zaniepokojeniu wydarzeniami w Lipsku.

"Wybory wzmocniły pozycję Kohla - skomentował W.WEBSTER - jako szefa zjednoczonych Niemiec. A on opowiedział się przecież za polską granicą".

"Opowiedział się - odpowiedział T.Mazowiecki - ale żeby jeszcze coś podpisał". Następnie zaprezentował swoje niepokoje związane z możliwością zastosowania art.23 konstytucji.

"To temat konferencji 2+4 - powiedział dyrektor CIA - na której USA poprzez polskie stanowisko.

Mam pewne sygnały - kontynuował - że wasz rząd i służby wywiadu są zainteresowane, podobnie jak my, wzajemną współpracą w pewnych dziedzinach, takich jak np. zwalczanie terroryzmu. Chętnie pójdziemy w tym kierunku".